

## Koleżanki i Koledzy! Represjonowani!

Piszę do Was w kolejną miesięcznicę uchwalenia haniebnej ustawy represyjnej. Te comiesięczne listy stały się już tradycją, w kolejnych omawiałem sytuacje represjonowanych i wszystko co mogło mieć na nią wpływ.

Dziś zacznę od nieco szerszego spojrzenia na otaczającą nas rzeczywistość. Komunikatory społeczne takie jak Facebook, Tweeter, Instagram, a ostatnio TikTok stały się tak popularne, że powoli zastępują tradycyjne źródła informacji, czyli prasę, radio i telewizję. Stwarza to ogromne możliwości wpływania na masową świadomość. Narzędzia te mogą być wykorzystywane zarówno w dobrych sprawach (np. zrzutki internetowe na osoby potrzebujące, akcje takie jak WOŚP Jurka Owsiaaka, czy szybka pomoc dla cierpiących zwierząt), jak i w sprawach złych (teorie spiskowe, cyber-wojny, rasizm, faszyzm, homofobia). Dlatego, moim zdaniem, słowem kluczem początku XXI wieku jest „MANIPULACJA”. To słowo nabiera nowego, bardzo groźnego znaczenia.

Jak można zmanipulować blisko połowę społeczeństwa widzieliśmy ostatnio w USA podczas wyborów prezydenckich. Poziom wpływu na postrzeganie rzeczywistości przez poszczególne jednostki był tak wysoki, że spowodował nawet zamieszki, z próbą uniemożliwienia przejęcia władzy przez prawomocnie wybranego prezydenta włącznie. Podobne manipulacje, na mniejszą skalę, uważni obserwatorzy odnotowywali już znacznie wcześniej, zarówno w USA jak i w innych krajach na całym świecie.

U nas pierwszą manipulacją na dużą skalę było wywołanie masowego lęku przed nadciągającą falą emigrantów z Afryki. Ta manipulacja dała PiS-owi pierwsze zwycięstwo w 2015 roku. Następna manipulacja dotyczyła naszego środowiska. Z emerytów mundurowych zrobiono krezusów i osoby winne niebywałych zbrodni. Usprawiedliwiono w ten sposób jedną z najbardziej haniebnych ustaw jaką przyjął polski parlament od 1989 roku. Następne manipulacje poszły gładko: gender, a następnie LGBT, które zagrażają tradycyjnym rodzinom polskim; kobiety protestujące pod hitlerowskimi znakami; strajk kobiet atakujący kościoły w całej Polsce. Najbardziej podatne ofiary tych manipulacji w historii tworzyły strefy wolne od LGBT, a pewien „sportowiec” ruszył nawet bronić własną pierś klasztor w Częstochowie.

W psychologicznej definicji pojęcia manipulacji znajdujemy zawsze zapis, że narzędziem jej, poza środkami masowego przekazu (w tym komunikatorami

internetowymi), bardzo często jest cenzura oraz działania operacyjne tajnych służb. I tu dochodzimy do sedna. Jak informują liczni nasi przyjaciele, przy ul. Rakowieckiej powstała specjalna komórka, która „opiekuje” się naszym środowiskiem. Wam akurat nie trzeba tłumaczyć, co to znaczy. Nie wolno takiej informacji bagatelizować, ale też nie należy wpadać w panikę. Nie robimy niczego niezgodnego z prawem, co oczywiście nie oznacza, że nie będziemy przedmiotem różnego rodzaju gier operacyjnych i manipulacji właśnie. Emeryci mundurowi na szczęście są w ogromnej większości na takie zagrożenia wyczuleni i przygotowani. Mimo to, czuję się w obowiązku od czasu do czasu przypomnieć o potrzebie zachowania czujności.

W niektórych zakątkach internetu pojawiły się ostatnio wpisy mające na celu podzielenie środowiska, skłócenie go wewnątrz, a także zasianie wątpliwości o dobrych intencjach naszych politycznych sojuszników z Lewicą na czele. Wiem, że większość z Was szybko takie manipulacje rozszyfrowała, ale doświadczenie uczy, że nawet najbardziej absurdalne treści mogą zasiać ferment, jeśli nie spotykają stanowczej reakcji. Przekazuję więc garść podstawowych informacji na temat projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy (druk 100 i 100a) złożonego przez Lewicę do łaski marszałkowskiej.

Ustawa została złożona 16 grudnia 2019 roku, a więc w niespełna dwa miesiące od powrotu Lewicy do Sejmu. Takie tempo dowodzi, że Lewica traktuje tę sprawę nadzwyczaj priorytetowo.

Lewica złożyła ustawę po konsultacjach m.in. z Federacją Stowarzyszeń Służb Mundurowych oraz z biurem Rzecznika Praw Obywatelskich.

Ustawa dotyczy TYLKO przywrócenia właściwego naliczania emerytur, to znaczy naliczania ich w oparciu o przelicznik 2,6 za okres CAŁEJ służby. Zarówno przed jak i po 1990 roku. To oznacza, że ustawa zmienia zapisy ustawy z 2016 roku jak również ustawy z 2009 roku.

Ustawa ta, zgodnie z naszymi przewidywaniami, mogła trafić do kosza, lub do „zamrażarki”, gdyż PiS dysponuje w Sejmie 235 głosami na 460. Na razie ustawa jest w zamrażarce. Jej przyjęcie jest możliwe wyłącznie gdyby zagłosowali za nią posłowie PiS, czyli w praktyce jest niemożliwe.

Gdyby jednak jakimś cudem została przyjęta, nie wstrzymuje ona żadnych spraw odwoławczych toczących się przed sądami. Sprawy sądowe dotyczą dwóch kwestii jednocześnie – ponownego naliczenia podstawy emerytury i wypłacenia niesłusznie odebranych świadczeń. Załatwienie jednego, nie oznacza rezygnacji z drugiego roszczenia.

Teoria, że ustawa ta może być wykorzystana w jakiś tajemniczy sposób przeciwko mundurowym, jest absurdalna i kłamliwa. Naprawdę, PiS nie potrzebuje zgody, ani tym bardziej projektów Lewicy, żeby krzywdzić jakąkolwiek grupę społeczną. A sam pomysł, że uczestniczyłem wraz z Lewicą w jakiejś akcji mającej na celu skrzywdzenie środowiska mundurowych, muszę określić jako potwornie krzywdzącą, chamską manipulację.

Ustawa ta faktycznie nie reguluje kwestii oddania niesłusznie odebranych świadczeń. Nie reguluje też odszkodowań dla spadkobierców osób, które niestety nie doczekały sprawiedliwości, nie reguluje kwestii podatkowych, nie dotyka odpowiedzialności karnej za wyrządzone zło (w tym za 62 udowodnione przypadki śmierci), oraz wielu innych ważnych dla środowiska mundurowego spraw.

W naszym założeniu, ustawa ta, jako pewnego rodzaju manifest polityczny Lewicy, miała być maksymalnie prosta i przejrzysta. Wiemy doskonale, że nie wyczerpuje całego katalogu spraw które wymagają załatwienia, dlatego jesteśmy przygotowani, żeby szybko składać kolejne akty prawne regulujące pozostałe kwestie. Tylko czy grając z takim szulerem jak PiS należy od razu wyklądać wszystkie karty na stół?

Absurdalna próba wywołania burzy wokół ustawy, po roku od jej złożenia w Sejmie, wskazuje na to, że desperacja i frustracja osób chcących szkodzić mundurowym, sięgnęła zenitu. Jak to mówią, tonący brzytwy się chwyta. Jestem przekonany, że nikt nie da się nabrać na to, że największym wrogiem mundurowych jest Rozenek i Lewica. Za mną i moim politycznym środowiskiem stoją czyny: udział w demonstracjach, w zbiorce 250 tysięcy podpisów, w złożeniu projektu ustawy obywatelskiej i ustawy Lewicy (druk 100), ponad 90 spotkań z Wami w terenie, dwie konferencje w Senacie RP, liczne konferencje prasowe i wystąpienia medialne. Oczywiście znajdą się też wpadki i błędy, za które bardzo przepraszam, ale bilans tych działań jest niewątpliwie na korzyść naszych relacji i na pewno nie usprawiedliwia tych ataków.

Kończąc temat ustawy Lewicy, załączam do tego listu link do strony, na której znajduje się pełna treść ustawy, by każdy mógł osobiście się z nią zapoznać i na własne oczy stwierdzić, że nie zawiera jakichkolwiek niebezpiecznych dla emerytów mundurowych treści. <https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/PrzebiegProc.xsp...>

Jeszcze raz podkreślam, że największą siłą środowiska emerytów mundurowych jest jedność. Ta wartość nie zawsze była wiodącą cechą mundurowych w stanie spoczynku. Dopiero pojawienie się FSSM spowodowało,

iż środowisko zaczęło mówić jednym głosem. Federacja udowodniła swoją przydatność, wspierając mundurowych na każdym polu. Wytyczona przez Zdzisława Czarneckiego i wspaniałe biuro prawne Federacji droga prawna, przynosi dziś oczekiwane rezultaty. Nasze koleżanki i koledzy wygrywają sprawy w pierwszej, a niektórzy już w drugiej instancji. To najlepszy dowód na kluczową rolę FSSM i skuteczność przyjętej przez nią polityki.

Dlatego będę twardo występował przeciwko wszystkim, którzy podważają wiodącą rolę FSSM i bezpodstawnie krytykują jej kierownictwo. Kto chce rozbijać jedność środowiska, świadomie lub nieświadomie, działa na jego szkodę. Z tego powodu z wielkim żalem przyjąłem informacje o wystąpieniu SEiRP z Federacji. Jestem przekonany, że SEiRP jak i wszystkie inne organizacje powinny być skupione w Federacji.

Na koniec chcę Was prosić o to, żebyście skorzystali, oczywiście zgodnie ze swoją kolejką, ze szczepień przeciwko COVID-19. Niech płaskoziemcy, foliarze i inne ofiary manipulacji się nie szczepią. Wy musicie doczekać w zdrowiu sprawiedliwości. Chcę, żebyście mogli nie tylko odebrać to co Wam ukradziono, ale również żebyście z satysfakcją patrzyli jak ręka sprawiedliwości dosięga tych, którzy zgotowali Wam lata w nędzy i upokorzeniu. Żeby tak się stało, musicie stawić czoła epidemii, a innej na nią rady niż szczepionka, niestety nie ma.

Życzę Wam w Nowym Roku samych wygranych spraw odwoławczych oraz dużo zdrowia, odporności fizycznej i psychicznej, tudzież nieprzemakalności na teorie spiskowe i manipulacje.

Wasz zawsze oddany,

Andrzej Rozenek

PS. Jeśli ktoś ma jakieś uwagi, można je zgłaszać bezpośrednio do mnie. Chętnie wytłumaczę i odpowiem na pytania. Jak się ze mną skontaktować na pewno wiecie.

AR

***SEJM.GOV.PL***

***Druk nr 100, 100-A***